

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 kwietnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Hanna Nowicka de Poraj (spr.)
Sędziowie:	SSA Jerzy Bess SSA Paweł Czepiel
Protokolant:	sekr.sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 28 kwietnia 2017 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa F. W.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A.

w W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 12 sierpnia 2016 r. sygn. akt I C 2156/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- w punkcie 1 kwotę 530 000 zł obniża do kwoty 430 000 zł (czterysta trzydzieści tysięcy złotych) a datę 14 sierpnia 2012 r zastępuje datą 12 sierpnia 2016 r i w zakresie tego obniżenia powództwo również oddala;

- w punkcie 2 kwotę 240 775 zł obniża do kwoty 235 775 (dwieście trzydzieści pięć tysięcy siedemset siedemdziesiąt pięć złotych) i w zakresie tego obniżenia powództwo również oddala;

- w punkcie 3 w ten sposób, że datę 1 września 2015 roku zastępuje datą 1 września 2016 roku i w zakresie wynikającego stąd obniżenia powództwo również oddala;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.

UZASADNIENIE

Powód F. W. w ostatecznie sprecyzowanym żądaniu pozwu domagał się zasądzenia od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. kwoty 958 000,00 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od kwoty 558 000,00 zł od dnia wniesienia powództwa zaś od kwoty 400 000,00 zł od 18.03.2015r., renty w kwocie po 9 715,00 zł z tytułu zwiększonych potrzeb oraz całkowitej utraty zdolności do pracy zawodowej płatnej do 10-go każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa, miesięcznie z ustawowymi odsetkami od dnia wydania wyroku oraz kwoty 130,70 zł. tytułem zwrotu poniesionych kosztów dojazdu do chorego. Nadto powód wniósł o ustalenie ,że pozwany ponosi odpowiedzialność za dalsze mogące powstać w przyszłości skutki wypadku z dnia 4 września 2011 roku. Wniósł również o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych i kwoty 17,00 zł poniesionej opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa.

Uzasadniając swoje żądania powód podniósł, że w dniu 4 września 2011r. uległ wypadkowi komunikacyjnemu, wypadek został spowodowany przez E. W. , kierującą samochodem osobowym powoda, którego powód był pasażerem. Pojazd ten był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Towarzystwie, które uznało swoją odpowiedzialność co do zasady i wypłaciło powodowi zadośćuczynienie w łącznej kwocie 70 000 zł oraz kwotę 254,37 zł tytułem zwrotu wydatków poniesionych na zakup sprzętu medycznego.

Zdaniem powoda wypłacone kwoty są nieadekwatne do rozmiaru poniesionej przez powoda szkody na osobie. W wyniku wypadku F. W. doznał obrażeń ciała , które skutkowały utratą sprawności fizycznej w 100%, utracił też możliwość zatrudnienia. Został pozbawiony sprawności fizycznej umożliwiającej mu samodzielne funkcjonowanie. Powód na skutek wypadku stał się całkowicie niezdolny do pracy, co uzasadnia żądanie zasądzenia renty w wysokości zarobków, jakie poszkodowany uzyskiwałby ,gdyby był zdolny do pracy. Żądanie zasądzenia renty powód nadto uzasadniał tym, że korzystał i korzysta z pomocy osoby trzeciej oraz zabiegów rehabilitacyjnych , przyjmuje lekarstw , kupuje środki opatrunkowe i higieniczne , odnawia sprzęt ortopedyczny co uzasadnia dochodzoną rentę z tytułu zwiększonych potrzeb.

Pozwany Towarzystwo (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania.

Pozwany potwierdził zasadę swojej odpowiedzialności za skutki wypadku, w którym powód doznał szkody na osobie. Wskazał, że po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego w okresie od 07 sierpnia do 27 sierpnia 2012r. wypłacił powodowi kwotę 70 000,00 zł tytułem zadośćuczynienia, kwotę 1 938,82 zł tytułem odszkodowania w związku z poniesionymi przez powoda kosztami leczenia oraz 5000 zł zaliczki na rentę z tytułu zwiększonych potrzeb życiowych. Zdaniem pozwanego ubezpieczyciela wypłacona kwota zadośćuczynienia jest „odpowiednią sumą pieniężną „w rozumieniu art. 445§1 k.c. a żądanie powoda w tym przedmiocie jest wygórowane. Pozwany zarzucił nadto ,że ciężar wykazania zasadności żądania dochodzonej renty i to zarówno w zakresie utraconych zarobków jak też zwiększonych potrzeb spoczywa na powodzie. Powód nie wykazał ,że przed wypadkiem jego dochody wynosiły około 3 500 zł .Odnosząc się do wysokości dochodzonego odszkodowania podniósł, że do tej pory wypłacił powodowi kwotę 1 938,82 zł.

Wyrokiem z dnia 12 sierpnia 2012, IC 2156/12, Sąd Okręgowy w Kielcach: **1/** zasądził od pozwanego na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia kwotę 530 000 zł (z ustawowymi odsetkami od dnia 14 sierpnia 2012r do dnia zapłaty; **2/** zasądził od pozwanego na rzecz powoda tytułem skapitalizowanej renty za okres od 14.08.2012r. do 31.08.2016r. kwotę 240 775,00 zł, z ustawowymi odsetkami od dnia 12.08.2016r. do dnia zapłaty, **3/** zasądził od pozwanego na rzecz powoda tytułem miesięcznej renty kwotę 6150,00 zł począwszy od dnia 1.09.2015r. z ustawowymi

odsetkami na wypadek zwłoki w płatności którejkolwiek z rat, **4/** zasądził od pozwanego na rzecz powoda tytułem odszkodowania kwotę 130,70 zł, **5/** ustalił, że pozwany ponosi dalsze mogące powstać w przyszłości skutki wypadku jakim uległ powód w dniu 4 września 2011r, **6/** oddalił oddala żądanie pozwu w pozostałej części, **7/** zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 7217zł tytułem kosztów procesu **8/** nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Kielcach kwotę 45 878,44 zł, tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

W uzasadnieniu Sąd Okręgowy ustalił co następuje.

W dniu 4 września 2011r. powód uległ wypadkowi komunikacyjnemu. Wypadek został spowodowany przez E. W. córkę powoda, która kierując samochodem osobowym marki V. (...) nieumyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że nienależycie obserwując przedpole jezdni na prostym odcinku drogi, utraciła panowanie nad kierowanym pojazdem, zjechała do przydrożnego rowu i uderzyła w drzewo następstwem czego jadący w charakterze pasażera F. W. doznał ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci urazu brzucha z rozerwaniem krezki i masywnym krwotokiem do jamy brzusznej, wstrząsu krwotocznego, rozległej resekcji jelita cienkiego i kątnicy, licznych ognisk niedokrwiennych mózgu, złamania kręgu (...) obejmującego trzon i łuk z rozerwaniem wyrostka ościstego, niedowładu kończyny górnej lewej oraz kończyn dolnych i wielokrotnej laparotomii wywołanej niedrożnością jelit.

E. W. została skazana prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w M.z dnia 16 grudnia 2011r. w sprawie II K 476/11.

Pojazd, którym kierowała E. W. był ubezpieczony w pozwanym Towarzystwie (...) S.A. w W. od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tego pojazdu.

Bezpośrednio po wypadku powód został przewieziony do (...) Szpitala (...). A. w M. gdzie w Oddziale (...) oraz Oddziale (...) o profilu (...) Ogólnej (...) przebywał do 19.11.2011r. W dniu przyjęcia do szpitala (...) z powodu masywnego krwotoku do jamy brzusznej został poddany zabiegowi laparotomii i po stwierdzeniu wielopoziomowego uszkodzenia jelita cienkiego i krezki oraz oderwanie jelita końcowego od kątnicy, wykonano u powoda resekcję częściową jelita cienkiego, zespolenie jelita końcowego z kątnicą. Zaopatrzone uszkodzenie krezki. W późniejszym okresie powód był pięciokrotnie reoperowany z powodu zgorzeli i przetok. Nadto u powoda stwierdzono niestabilne złamanie (...) obejmującego trzon i łuk z rozerwaniem wyrostka ościstego z porażeniem kończyn dolnych oraz kończyny lewej. Stwierdzono również u powoda mnogie ogniska stłuczenia okolicy płatów ciemieniowych i płata potylicznego. W celu dalszego leczenia F. W. został w dniu 19.11.2011r. przetransportowany do Wojewódzkiego Szpitala (...). B. w S. gdzie przebywał do 12.03.2012r. i skąd został przeniesiony do Szpitala (...) w S. im. S. D., gdzie został przyjęty w celu włączenia do żywienia pozajelitowego w warunkach domowych i skąd został wypisany do domu, również po przeszkoleniu żony powoda H. W., w dniu 16.03.2012r.

Przez cały okres pobytu w szpitalach (...) był osobą leżącą i przyjmował silne leki przeciwbólowe.

Bezpośrednio po wypadku na skutek stwierdzonego niestabilnego złamania trzonu kręgu (...) oraz niedowładu kończyn dolnych, powód wymagał leczenia operacyjnego polegającego na odtworzeniu trzonu kręgowego (...) kontroli kanału kręgowego jak też stabilizacji segmentów (...) (...) Na skutek powikłań brzusznych, stwarzających bezpośrednie zagrożenie dla życia powoda, leczenie operacyjne musiało być odroczone. W tym czasie dokonał się zrost złamania trzonu kręgu (...) jego zniekształceniem. Na skutek złamania kręgosłupa F. W. utracił możliwość samodzielnego poruszania się i zmuszony jest poruszać się na wózku inwalidzkim, jak też utracił w znacznym stopniu możliwość samodzielnego zaspokajania podstawowych potrzeb życiowych. Wymaga pomocy przy ubieraniu się, toalecie, przechodzeniu z wózka na kanapę (fotel, etc) i z powrotem, nie może samodzielnie przygotować posiłków, zrobić zakupów, itp. Wymaga stałego leczenia rehabilitacyjnego zapobiegającemu przykurczom stawów jak też zanikowi mięśni kończyn dolnych oraz lewej kończyny górnej. Przy występujących dolegliwościach bólowych wymaga stosowania leków przeciwbólowych. Trwały uszczerbek na zdrowiu w związku z przebyłym złamaniem kręgu (...) i niedowładem kończyn dolnych u powoda wynosi 65%.

W wyniku doznanych przez powoda, w trakcie wypadku, obrażeń w obrębie jamy brzusznej doszło do wielopoziomowego rozerwania krezki jelita cienkiego i uszkodzenia jelita – czego następstwem były kilkakrotne operacje z odcinkowymi resekcjami jelit z powodu zgorzeli i przetok jelitowych, które w końcowym efekcie doprowadziły do powstania zespołu krótkiego jelita z wdrożeniem całkowitego żywienia pozajelitowego oraz wyłonienia ileostomii tj. wyprowadzenia jelita krótkiego na powłoki brzuszne gdzie, w specjalnym worku zbiera się wydzielina z jelit, żołądka pęcherzyka żółciowego oraz złączona śluzówka tych organów . Powód wprawdzie ma zachowaną możliwość żucia , połykania ale pokarm dostający się do żołądka jest natychmiast wydalany przez stomię i nie jest w żaden sposób przyswajany przez organizm . Powód odżywiany jest wyłącznie przez worki żywienia pozajelitowego drogą wkłucia centralnego. Czas opróżnienia worka z żywnością pozajelitową wynosi około 12 godzin, nadto około 5-6 godzin zajmuje czas kroplówek .

Nawracające przetoki jelitowo-skórne były powodem hospitalizacji powoda w Szpitalu (...). A. w K. od 18.01.2013r do 28.01.2013 r i 25-26.11.2013r. z powodu zwężenia ileostomii oraz w dniach 12.01.2014 do 17.01.2014r. z powodu ropnych przetok w śródbrzuchu. Występujące przetoki są przyczyną dolegliwości bólowych, nawracających, okresowych stanów gorączkowych.

Doznane przez powoda obrażenia, w obrębie jamy brzusznej, wywołały u niego trwałe uszkodzenia na zdrowiu .

W czasie zaistniałego wypadku F. W. doznał również urazu głowy ze stłuczeniem płatów mózgu i mózdzku –obecnie w postaci blizny pourazowej. Skutkiem tego jest niedowład lewej kończyny górnej i obu kończyn dolnych . Co do kończyn dolnych ma on charakter mieszany (z uszkodzenia mózgu i kręgu...)

Trwałe uszkodzenia na zdrowiu wynikające z niedowładu lewej ręki wynosi 5%.

W związku z przebytych wstrząsem rdzeniowym, stłuczeniem płatów mózgu i mózdzku , złamaniem kręgu (...) u powoda poza niedowładem występują zaniki mięśniowe kończyn dolnych z globalnym osłabieniem siły mięśni oraz ograniczenie ruchomości czynnej i biernej barku lewego z zanikami mięśni. Zaniki mięśni dłoni lewej szczególnie mięśni kłębiku i kłębiku kciuka. Powód wymaga stałej rehabilitacji ruchowej pod nadzorem lekarza specjalisty rehabilitacji medycznej prowadzonej przez fizjoterapeutę we współpracy z rodziną . Zabiegi rehabilitacyjne mają zapobiegać przykurczom stawów, zapobiegać zanikom mięśni i wzmacniać ich siłę nie tylko w kończynach dolnych i górnych ale w szczególności mięśni grzbietu i brzucha, pionizacji reedukacji chodu, zmniejszeniu dolegliwości bólowych oraz poprawie wydolności krążeniowo- oddechowej. Osiągnięcie powyższych efektów w pełnym zakresie uzależnione jest jednak od całkowitego wygojenia ran w obrębie jamy brzusznej bowiem kilkakrotne operacje znacznie zmniejszyły masę mięśniową brzucha oraz istotnie osłabiły ich siłę. Rehabilitacja wykonywana przez fizjoterapeutę powinna obejmować 2-4 godziny dziennie w ciągu 5-6 dni w tygodniu . Nadto powód powinien być poddawany zabiegom fizykoterapii, która w zależności od rodzaju zabiegu winna trwać od kilkunastu do kilkudziesięciu minut dziennie.

Powód korzysta głównie z rehabilitacji organizowanej we własnym zakresie, z uwagi na bardzo długie okresy oczekiwania na rehabilitację w ramach (...), w cyklach dwutygodniowych jak również rehabilitacją powoda zajmuje się córka A. , która jest fizjoterapeutą .Wyjazdy na dłuższe pobyty rehabilitacyjne poza miejsce zamieszkania nie są możliwe z uwagi na potrzeby żywieniowe powoda.

Wypadek w dniu 4 września 2011r. w sposób zasadniczy zmienił życie F. W. i jego rodziny. Przed wypadkiem F. W. pracował jako cieśla budowlany od 15 lat. Bezpośrednio przed wypadkiem zatrudniony był w (...) N. W. na pełnym etacie cieśli. Powód, zgodnie z treścią umowy o pracę, bezpośrednio przed wypadkiem pobierał wynagrodzenie w wysokości 1 400 zł miesięcznie. zarabiał Powód również wraz z żoną prowadził gospodarstwo rolne. Był osobą zdrową , miał uprawnienia do pracy na wysokości. Jego hobby była mechanika. Z pracy zarobkowej utrzymywał 5 osobową rodzinę tj. siebie i żonę oraz troje mieszkających z nimi dzieci. Dwoje pozostałych dzieci powoda w dacie wypadku mieszkało już poza domem.

Wypadek pozbawił powoda możliwości wykonywania pracy zawodowej w wyniku utraty sprawności fizycznej jak również w konsekwencji wypadku doszło u F. W. do organicznego uszkodzenia (...) co przejawia się zaburzeniami pamięci świeżej, koncentracji uwagi, obniżeniem zdolności tworzenia pojęć ich klasyfikacji uogólniania a także porządkowania faktów pod względem istotności związków zachodzących między nimi. Konsekwencjami urazu u powoda są : poczucie bezradności , braku efektywności, nastrój depresyjny –znaczące zmniejszenie zainteresowania i udziału w ważnych działaniach , pesymistyczna ocena przyszłości, trudności ze snem. Z racji trudności z przemieszczeniem się pojawiła się uczucie izolacji społecznej wyobcowania. Wypadek jakiemu uległ powód naruszył jego dobrostan w wielu aspektach tj. przez zmieniany stan ciała i trudności wynikające z zaburzonego przebiegu funkcji narządów, poniesionych strat wynikających z uraty niezależności, Załamania się jego przewidywań dotyczących przebiegu własnego życia. Utracił zdolność pełnienia normalnych przeżyć złość na zaistniałą sytuację , poczucie beznadziejności i smutek. W miarę upływu czasu poddał się biernie losowi i nie ma już oczekiwań.

F. W. ma 54 lata .Ma na utrzymaniu dwoje niepełnoletnich dzieci w wieku 11 i 16 lat. Utrzymuje się z renty (...) oraz renty wynikającej z udzielonego zabezpieczenia. Wymaga codziennej opieki , nie jest osobą samodzielną w żadnym aspekcie życia. Codzienną opiekę nad powodem sprawuje żona H. W.. Powód głównie ogląda telewizję lub słucha audiobooki gdyż nie może czytać w związku z występującymi problemami związanymi z ostrością widzenia.

Oceniając powyższe ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy, w pierwszej kolejności, wskazał, że pozwany – co do zasady – odpowiada za skutki wypadku z dnia 4 września 2011 roku, na podstawie przepisów art. 435 § 1 k.c. w związku z art. 436 k.c., i art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. nr 124, poz. 1152 ze zmianami) które Sąd przytoczył, zauważając też, że pozwany nie kwestionował ani przebiegu wypadku komunikacyjnego ani też zasady swojej odpowiedzialności za zdarzenie.

Kolejno, Sąd Okręgowy przytoczył przepisy art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 444 § 1 k.c. jako podstawę roszczenia powoda o zapłatę zadośćuczynienia. Sąd zwrócił uwagę, że zadośćuczynienie służy naprawieniu doznanej krzywdy, na którą składają się cierpienia fizyczne i psychiczne, związane z rozstrojem zdrowia lub uszkodzeniem ciała. Skompensowanie krzywdy ma charakter całościowy, obejmuje wszelkie występujące i dające się przewidzieć w przyszłości jej postaci. Zadośćuczynienie winno uwzględniać zarówno cierpienia już doznane, jak i te, które w związku ze stanem poszkodowanego, w sposób pewny wystąpią w przyszłości. Ocena cierpień fizycznych i psychicznych powinna uwzględniać ich intensywność, czas trwania, nieodwracalność następstw rozstroju zdrowia i uszkodzenia ciała, a także rodzaj pracy wykonywanej przez poszkodowanego, jego szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej czy bezradność życiową.

Zdaniem Sądu Okręgowego odpowiednia suma zadośćuczynienia to taka, która ma charakter kompensacyjny w stosunku do doznanej krzywdy, skoro jej celem jest całościowe złagodzenie fizycznych i psychicznych cierpień poszkodowanego. Powinna ona wynagrodzić doznane cierpienia fizyczne i psychiczne, aby w ten sposób przynajmniej częściowo przywrócona została równowaga zachwiana na skutek popełnienia czynu niedozwolonego. Funkcja kompensacyjna winna mieć istotne znaczenie dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia. Przy ocenie zasadności zadośćuczynienia należnego powodowi, Sąd Okręgowy miał na względzie: rozmiar cierpień związanych z samym udziałem w wypadku, charakter i skutki obrażeń, jakich doznał w jego wyniku powód, łączące się z tym dolegliwości bólowe, długotrwałość leczenia szpitalnego w tym kilkunastokrotne zabiegi operacyjne, nieodwracalność następstw wypadku dla zdrowia powoda i wynikająca z tego konieczność całkowitej zmiany trybu życia. Sąd uwzględnił też stosunkowo młody wiek powoda w dacie wypadku oraz trwałości i znaczenie następstw wypadku, nie tylko dla powoda ale również dla jego rodziny a szczególnie żony.

Biorąc to wszystko pod uwagę Sąd Okręgowy uznał, że odpowiednią sumą zadośćuczynienia dla powoda jest suma 600 000 zł. Po uwzględnieniu kwoty 70 000 zł, przyznanej powodowi przez pozwanego przed procesem, zasądzone zadośćuczynienie to 530 000 zł. i taką kwotę Sąd Okręgowy zasądził.

Od powyższej kwoty Sąd Okręgowy zasądził odsetki ustawowe od 14.08.2012r. tj. zgodnie z żądaniem pozwu, od daty wytoczenia powództwa.

Kolejno Sąd Okręgowy przytoczył przepis art. 444§2 k.c. Jak wynika ze złożonego do akt sprawy zaświadczenia o wysokości zarobków za 2010r i 2011r. tj. z okresu bezpośrednio poprzedzającego wypadek, dochody powoda z tytułu zatrudnienia kształtowały się na poziomie około 1 400 zł miesięcznie. Brak jest, zdaniem Sądu wiarygodnych dowodów na to, by powód, jak twierdził, zarabiał kwotę 4000 zł miesięcznie. Ponieważ aktualnie powód otrzymuje rentę w wysokości 1 400 zł oraz dodatek pielęgnacyjny w wysokości 200 zł. Należy zatem uznać, że dochody powoda po wypadku nie zmieniły się w sposób zasadniczy, dlatego też powodowi nie przysługuje renta wyrównawcza z tytułu utraty zdolności do pracy zarobkowej. Przysługuje natomiast powodowi renta z tytułu zwiększonych potrzeb. Z opinii biegłych lek. med. P. Ż. i lek. med. I. S. powód utracił możliwość samodzielnego poruszania się, jak też w znacznym stopniu utracił możliwość samodzielnego zaspokajania podstawowych potrzeb życiowych. Wymaga pomocy przy większości podstawowych czynności dnia codziennego. Również biegła lek. med. B. P. wskazała w swej opinii, że potrzeby lecznicze powoda to głównie środki opatrunkowe potrzebne do pielęgnacji stomii oraz zamiany opatrunków na pojawiających się przetokach skórnych oraz okresowo zakup środków przeciwbólowych i przeciwgorączkowych. Biegły M. M. wskazał natomiast w swojej opinii, że potrzeby rehabilitacyjne powoda obejmują 2 do 4 godzin dziennie przez 5-6 dni w tygodniu.

Mając zatem na uwadze powyższe potrzeby powoda w zakresie opieki i leczenia Sąd uznał, że opieka osoby drugiej nad powodem winna być sprawowana w wymiarze 8 godzin dziennie. Przyjmując wynagrodzenie нефachowego opiekuna na poziomie 10 zł za godzinę, czyni to kwotę 2 400, 00 zł miesięcznie. Przy przyjęciu wykonywanych u powoda zabiegów rehabilitacyjnych w wymiarze 2 godzin dziennie przez 30 dni w miesiącu oraz odpłatności po 50 zł za godzinę to kwota 3000,00 zł miesięcznie. Przyjmując nadto średnie udokumentowane przez powoda wydatki na środki opatrunkowe i leki na poziomie 750 zł miesięcznie Sąd Okręgowy uznał, że należna powodowi renta winna wynosić kwotę 6150 zł miesięcznie.

Powyższą kwotę Sąd Okręgowy skapitalizował za okres od daty wytoczenia powództwa tj. od 14.08.2012r do 31.08.2016r. i zasądził od pozwanego na rzecz powoda z tego tytułu kwotę 240 775zł, z ustawowymi odsetkami od daty wyrokowania w niniejszej sprawie. Dalszą rentę w kwocie 6150,00 zł. Sąd zasądził od 01.09.2016r. z należnymi ustawowymi odsetkami na wypadek zwłoki w płatności którejkolwiek z rat.

Powód dochodził nadto zasądzenia od pozwanego kwoty 130,70 zł tytułem odszkodowania wynikającego z kosztów dojazdu do powoda w czasie jego pobytu w szpitalu w S., dokumentując tą okoliczność biletami (...) oraz komunikacji miejskiej w K.. Sąd okręgowy uznał ten wydatek za celowy i zasądził na rzecz powoda odszkodowanie w tej kwocie, na zasadzie 444 § 1 k.c.

Zdaniem Sądu Okręgowego, zasadne okazało się żądanie ustalenia odpowiedzialności pozwanego za mogące wyniknąć w przyszłości u powoda szkody pozostające w związku z wypadkiem z dnia 4 września 2011r. W sprawie o naprawienie szkody wynikłej z uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia zasądzenie określonego świadczenia nie wyłącza jednoczesnego ustalenia w sentencji wyroku odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości z tego samego zdarzenia. Z opinii biegłej lek. med. specjalisty chirurgii B. P. wynika, że proces leczenia powoda nie został zakończony. U powoda powstają nowe przetoki skórno-jelitowe, które wymagają podejmowania stałego leczenia, która to okoliczność uzasadnia żądanie powoda w omawianym zakresie.

W pozostałym zakresie Sąd oddalił żądanie powoda jako niezasadne. Jako podstawę orzeczenia o kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na zasadzie art. 98 k.p.c oraz art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych i § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie. Powód był zwolniony od ponoszenia kosztów sądowych w niniejszej sprawie zatem Sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w Kielcach kwotę 45878,44zł na którą składa się kwota kosztów sądowych –wynagrodzenia biegłych w kwocie 3643,19 a pozostała kwota to należna opłata sądowa od części uwzględnionego powództwa.

Wyrok Sądu Okręgowego **zaskarżył apelacją pozwany**, w części, tj: a/ w punkcie 1 co do kwoty 200 000 zł, z ustawowymi odsetkami od dnia 14 sierpnia 2012 r oraz w zakresie odsetek od kwoty 320 000 zł za okres od 14 sierpnia 2012 r do 12 sierpnia 2016 r, b/ w punkcie 2 co do kwoty 63 200 zł, wraz z odsetkami od dnia 12 sierpnia 2016 r, c/ w punkcie 3 co do miesięcznej renty za okres od 1 września 2015 r do 1 września 2016 r w całości oraz w zakresie miesięcznej renty, począwszy od 1 września 2016 r, co do kwoty 1200 zł, d/ w punkcie 5, 7 i 8, w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi pozwany zarzucił:

1/ naruszenie art. 445 k.c. przez uznanie przez Sąd Okręgowy, iż odpowiednią kwotą zadośćuczynienia dla powoda jest 600 000 zł, pod czas gdy, w ocenie pozwanego, jest to kwota rażąco wygórowana. Pozwany nie neguje, że powód doznał poważnych obrażeń ciała, jednakże kwota mu przyznana nie może w sposób rażący odbiegać od kwot przyznawanych w tego typu sprawach. Uszczerbek na zdrowiu powoda został ustalony na 160%. W sprawach, w których poszkodowani odnieśli nawet większe obrażenia (przekraczające 200% uszczerbku), przyznawane zadośćuczynienia nie przekraczały kwot po 500 000 zł. Prawdłowo przeprowadzona rehabilitacja doprowadzi do znacznego polepszenia stanu zdrowia powoda – może on uzyskać możliwość samodzielnego poruszania się bez konieczności korzystania z wózka inwalidzkiego. Ustalony uszczerbek nie może być więc traktowany jako trwały. Zasadnym jest więc obniżenie przyznanej kwoty do 400 000 zł i zasądzenie kwoty 330 000 zł (400 000 zł minus już wypłacone 70 000 zł.);

2/ naruszenie art. 444 k.c. przez błędne ustalenie wysokości skapitalizowanej renty oraz renty na przyszłość. Po pierwsze, Sąd błędnie określił termin początkowy renty na przyszłość – od dnia 1 września 2015 r, bowiem z samego uzasadnienia wyroku, jak i z dat skapitalizowania renty wynika, że renta na przyszłość należna jest od 1 września 2016 r. Po drugie, Sąd Okręgowy nie uwzględnił przy kapitalizacji renty zaliczki w wysokości 5 000 zł, jaka została wypłacona powodowi tytułem roszczenia rentowego. Co do samej wysokości renty pozwany wskazał, że winna być ona obniżona do kwoty 4 950 zł miesięcznie, gdyż Sąd niezasadnie ocenia koszty opieki nad powodem na sumę 2 400 zł. Mając na uwadze, że powód wymaga opieki przy stałych czynnościach i przy stałym wymiarze możliwe jest zorganizowanie faktycznej opieki przez osoby trzecie. Zakładając, że powód nie wymaga fachowej opieki pielęgniarzkiej (opiekę sprawuje żona, która nie ma profesjonalnego pielęgniarzkiego przygotowania) możliwym jest zorganizowanie stałej opieki przy miesięcznym wynagrodzeniu nie przekraczającym wysokości minimalnego wynagrodzenia, tj. ok. 1400 zł netto. Kwota 2 400 zł, to miesięczne zarobki osób z wyższym wykształceniem pielęgniarzskim. Dodatkowo Sąd Okręgowy nie uwzględnił przy rencie, w zakresie kosztów opieki, dodatku pielęgnacyjnego w wysokości 200 zł, jaki powód uzyskuje z ZUS. Uwzględniając wszystkie powyższe uwagi renta miesięczna powoda winna być pomniejszona o sumę 1200 zł;

3/ naruszenie art. 481 k.c. przez naliczenie odsetek ustawowych od dnia 14 sierpnia 2012 r, podczas gdy odsetki winny być naliczane od daty wyrokowania . To Sąd bowiem przyznaje zadośćuczynienie, biorąc pod uwagę okoliczności z daty zamknięcia sprawy i kierując się oceną kształtowaną w trakcie procesu. Apelujący podkreślił, że stan faktyczny rozpoznawanej sprawy kształtował się dopiero w toku procesu, pozew wpłynął do Sądu w 2012 roku a wyrok zapadł cztery lata później; w okresie tym uległ zmianie stan powoda. Pozwany wypłacił powodowi bezsporna kwotę 70 000 zł i nie może być tu mowy o opóźnieniu;

4/ naruszenie art. 189 k.c. przez ustalenie odpowiedzialności na przyszłość, podczas gdy powód nie wykazuje interesu prawnego w takim ustaleniu. Aktualne orzecznictwo Sadu Najwyższego (po wejściu w życie art. 442¹ § 3 k.c.) wskazuje jedynie na fakultatywna możliwość ustalenia odpowiedzialności na przyszłość. Te szkody, które ujawnią się w przyszłości mogą być dochodzone po wielu latach. Nadto, jeśli ujawnią się nowe skutki wypadku powód i tak będzie musiał wykazać adekwatny związek przyczynowy pomiędzy dolegliwością a wypadkiem. Sama zasada odpowiedzialności została natomiast przesądzona wyrokiem Sadu Okręgowego;

5/ naruszenie art. 100 k.p.c. przez obciążenie pozwanego całością kosztów procesu, podczas gdy powód przegrał proces w znacznej części.

Podnosząc powyższe zarzuty pozwany domagał się zmiany zaskarżonego wyroku:

1/ w punkcie 1 przez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 330000 zł, z ustawowymi odsetkami od dnia 12 sierpnia 2016 r;

2/ w punkcie 2 przez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda skapitalizowanej renty za okres od 14 sierpnia 2012 r do dnia 31 sierpnia 2016 r kwoty 177 575 zł, z ustawowymi odsetkami od dnia 12 sierpnia 2016 r;

3/ w punkcie 3 przez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda miesięcznej renty w kwocie 4950 zł, począwszy od dnia 1 września 2016 r, z ustawowymi odsetkami na wypadek zwłoki w płatności którejkolwiek z rat;

4/ oddalenie powództwa w pozostałej części;

5/ rozliczenie kosztów procesu w sposób proporcjonalny do jego wyniku.

Nadto pozwany domagał się zasądzenia od powoda kosztów postępowania apelacyjnego.

SĄD APELACYJNY ZWAŻYŁ CO NASTĘPUJE.

Apelacja powoda jest częściowo uzasadniona.

Apelujący nie kwestionuje ustaleń faktycznych Sądu I instancji. Ustalenia te – dokonane w oparciu o prawidłowo zgromadzony i oceniony materiał dowodowy – są prawidłowe, Sąd Apelacyjny uznaje je za własne.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego częściowo uzasadniony jest zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisu art. 445 § 1 k.c przez uznanie, że odpowiednią kwotą zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez powoda jest kwota 600 000 zł.

Zgodnie z art. 445 § 1 k.c. zw. z art. 444 § 1 k.c. kwota zadośćuczynienia przyznana poszkodowanemu z tytułu doznanej krzywdy powinna być odpowiednia do jej rozmiaru. Wymienione przepisy nie wskazują kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia, pozostawiając tę kwestię do swobodnego uznania sędziowskiego. Nie pozwala to jednak na dowolność, gdyż o wysokości zadośćuczynienia powinien zawsze decydować rozmiar cierpień jakich doznał pokrzywdzony – tak fizycznych, jak i psychicznych. Rozmiar ten należy każdorazowo określić na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Przyznana suma pieniężna zadośćuczynienia ma stanowić ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej wynagradzający doznane cierpienia oraz mający ułatwić przewyciężenie ujemnych przeżyć, aby w ten sposób przynajmniej częściowo przywrócona została równowaga zachwiana na skutek doznanego wypadku. Oceniając rozmiar doznanej krzywdy, trzeba zatem wziąć pod uwagę całokształt okoliczności, a więc nie tylko procent uszczerbku na zdrowiu, lecz także intensywność cierpień i czas ich trwania oraz nieodwracalność następstw wypadku, konieczność korzystania z pomocy innych osób oraz inne czynniki podobnej natury. W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy przy wymiarze zadośćuczynienia trafnie skoncentrował się na rozległych i nieodwracalnych skutkach wypadku powoda. Niewątpliwie powód został pozbawiony możliwości samodzielnego przemieszczania się, porusza się wyłącznie na wózku inwalidzkim. Stan ten zasadniczo nie rokuje poprawy, choć kontynuując intensywną i regularną rehabilitację powód może w nieznacznym zakresie poprawić swój stan i poruszać się samodzielnie przy pomocy balkonika, choćby po mieszkaniu. Z pewnością niezwykle dolegliwy dla powoda jest uszczerbek związany z resekcją jelita i stomią. Powód wciąż zmagają się z dolegliwościami w postaci trudno gojących się przetok ropnych, przede wszystkim jednak powód musi być odżywiany pozajelitowo, co stanowi wielkie ograniczenie, nawet jak chodzi o sposób rehabilitacji. Wszystko to niewątpliwie uzasadnia przyznanie zadośćuczynienia w znaczącym rozmiarze. W niekwestionowanym przez stron stanie faktycznym są jednak elementy, które przemawiają za pewnym zamiarkowaniem zadośćuczynienia na rzecz powoda. Powód, mimo ogromu dysfunkcji organizmu, nie utracił swojej tożsamości. Zachował pamięć i możliwość przeżywania i komunikowania uczuć wyższych. Będąca konsekwencją wypadku krzywda jest bez wątpienia ogromna, jednakże dotknęła ona człowieka dojrzałego, który zdążył już się zrealizować jako mąż i ojciec. Aktualnie powód zostaje pod troskliwą opieką członków licznej rodziny, co niewątpliwie stanowi pewną ulgę w codziennych zmaganiach z cierpieniem. Może świadomie uczestniczyć w dorastaniu swoich niepełnoletnich jeszcze dzieci, jak też cieszyć się sukcesami, tych które osiągnęły już samodzielność. Są to wszystko czynniki, które, obiektywnie rzecz biorąc, łagodzą, w pewnym stopniu, poczucie

doznanej krzywdy. Sąd Okręgowy nie spojrział na krzywdę powoda z tej właśnie perspektywy i w konsekwencji zawyżył zasądzone na jego rzecz zadośćuczynienie. W ocenie Sądu Apelacyjnego odpowiednim zadośćuczynieniem dla powoda będzie suma 500 000 zł. Różnica pomiędzy tą kwotą a zasądzoną przez Sąd I instancji sumą 600 000 zł wynosi 100 000 zł. Mimo, iż jest to jedynie 1/6 wartości przyjętej przez Sąd I instancji, to jej wysokość sama w sobie uzasadnia przyjęcie, iż zasądzone zadośćuczynienie jest zawyżone w stopniu rażącym – co usprawiedliwia ingerencję sądu odwoławczego. Domaganie się przez pozwanego w apelacji obniżenia zadośćuczynienia do 400 000 zł, nie znajduje uzasadnienia, jako nadmierne. Dlatego też Sąd Apelacyjny obniżył kwotę zasądzoną na rzecz powoda w punkcie I wyroku z 530 000 zł do 430 000 zł.

Zasadny okazał się również zarzut naruszenia art. 481 k.c. Przepis ten stanowi, że w sytuacji gdy dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Z kolei w myśl art. 455 k.c. jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Termin spełnienia świadczenia przez dłużnika, którym jest zakład ubezpieczeń, określony jest w art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tj. Dz. U. z 2016 r. poz.1948), zgodnie z którym zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W przypadku gdyby wyjaśnienie we wskazanym terminie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń, albo wysokości odszkodowania, okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba, że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego można jednak wyodrębnić pogląd, iż w razie ustalenia wysokości zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy uzasadnione jest przyznanie odsetek dopiero od chwili wyrokowania (m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 września 1998 roku, I CKN 361/97, Lex nr 477638, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2002 roku, II CKN 605/00, Lex nr 484718). Nie sposób jednak nie zauważyć, że przyczyną zajmowanego przez Sąd Najwyższy stanowiska były, przede wszystkim, bardzo wysokie odsetki ustawowe obowiązujące w tym czasie i ich dominujący waloryzacyjny charakter. W wymienionych wyżej orzeczeniach akcentowano zatem, że zasądzenie odsetek ustawowych począwszy od dnia wskazanego w wezwaniu o zapłatę prowadziłoby do niczym nieuzasadnionego podwyższenia zadośćuczynienia i w konsekwencji pokrzywdzenia dłużnika. Odsetki ustawowe uległy jednak znacznemu obniżeniu i wracają do swej tradycyjnej odszkodowawczej funkcji. Dlatego też w aktualnym orzecznictwie przeważa stanowisko, że poszkodowany – zasadniczo – może domagać się zasądzenia zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia wezwania o zapłatę (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2009 roku, V CSK 370/08, Lex nr 584212; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2010 roku, II CSK 434/09, Lex nr 602683), zwłaszcza że orzeczenie w przedmiocie zadośćuczynienia – pomimo pewnej swobody sądu przy określaniu jego wysokości – nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaratoryjny.

W ocenie Sądu Apelacyjnego sprawa wymagalności roszczenia o zadośćuczynienie musi być jednak analizowana każdorazowo na gruncie okoliczności faktycznych danej sprawy. Zasadą więc będzie zasądzenie odsetek od kwoty przyznawanej tytułem zadośćuczynienia czyli od daty wymagalności określonej w sposób wyżej przedstawiony, zaś wyjątkiem zasądzenie zadośćuczynienia od daty późniejszej, w tym daty wyrokowania. Będzie to miało miejsce w szczególności wtedy, gdy w dacie zgłoszenia szkody przesłanki decydujące o wysokości zadośćuczynienia nie zostały jeszcze w całości ukształtowane, w szczególności gdy po tej dacie stan zdrowia poszkodowanego, który ostatecznie zdecydował o określeniu wysokości zadośćuczynienia, ulegał pogorszeniu. Z taką sytuacją mamy do czynienia w rozpoznawanej sprawie. Jak wynika z ustaleń faktycznych sprawy, stan zdrowia powoda nie był ustabilizowany w dacie wniesienia pozwu. W toku niniejszego postępowania (w latach 2013-2014) powód był wielokrotnie hospitalizowany, czego przyczyną były nawracające przetoki jelitowo-skrórne, jak też zwięzanie się stomii. Wszystko to wywołuje u powoda nieustanne dolegliwości bólowe i nawracające stany gorączkowe. Jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego

wyroku okoliczności te były istotne dla określenia przez biegłych stopnia uszczerbku na zdrowiu powoda brał je też pod uwagę Sąd Okręgowy przy wymiarze zadośćuczynienia. Dlatego też, trafnie zarzuca apelujący, że w rozpoznawanej sprawie Sąd ustalał rozmiar krzywdy powoda jednoznacznie na dzień zamknięcia rozprawy i stan powoda na ten dzień był podstawą wymiaru należnego mu świadczenia pieniężnego, tym samym odsetki ustawowe od kwoty zadośćuczynienia winny być zasądzone od tej właśnie daty.

Usprawiedliwiony jest również ten zarzut apelującego, który dotyczy daty od której Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powoda rentę miesięczną w wysokości 6 150 zł - tj. „począwszy od dnia 1 września 2015 r”. Data ta została nieprawidłowo określona w punkcie 3. wyroku. Wynika to jednoznacznie z treści rozstrzygnięcia zawartego w punkcie 2., gdzie Sąd Okręgowy wskazał, że kwota 240 775 zł, to skapitalizowana renta za okres od 14 sierpnia 2012 r do dnia 31 sierpnia 2016 roku. Potwierdzeniem prawidłowego określenia daty końcowej kapitalizacji są wyliczenia rachunkowe, przedstawione przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia. To zaś oznacza, że data początkowa renty miesięcznej, zasądzonej w punkcie 3., to 1 września 2016 a nie 1 września 2015 r. Od skapitalizowanej przez Sąd Okręgowy renty Sąd Apelacyjny odjął 5000 zł. Pozwany, zarówno przed Sądem I instancji jak i w postępowaniu apelacyjnym, twierdził, że kwotę tę wypłacił powodowi zaliczkowo na koszt przyszłej renty a pełnomocnik powoda okoliczności tej nie zaprzeczył, stąd też, mając na uwadze wyniki całej sprawy Sąd Apelacyjny uznał fakt wypłacenia powodowi kwoty 5000 zł, za okoliczność przyznana (art. 230 k.p.c.).

Bezzasadne są natomiast pozostałe zarzuty apelacyjne.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego brak jest podstaw do obniżenia renty w sposób oczekiwany przez apelującego. Pozwany nie kwestionuje ustaleń Sądu I instancji w tej części, w jakiej Sąd ten przyjmuje, że pozwany wymaga opieki przez 8 godzin dziennie a opiekę tę sprawuje żona pozwanego przez siedem dni w tygodniu. Pozwany uważa natomiast, że miesięczne koszty tak obliczonej opieki są zawyżone, gdyż wynoszą 2 400 zł i są równe zarobkom wykwalifikowanej pielęgniarki, podczas gdy żona powoda takich kwalifikacji nie posiada. Argumentacja powoda nie może odnieść skutku, jeśli weźmie się pod uwagę, że przyjęta przez Sąd, stawka 10 złotych za godzinę zdecydowanie nie jest zawyżona. Stawki opieki w ośrodkach opieki społecznej, również sprawowanych przez osoby nieposiadające pielęgniarskiego wykształcenia, utrzymują się na zdecydowanie niższym poziomie – co jest faktem notoryjnym. Trzeba też pamiętać, że żona powoda przeszła specjalne przeszkolenie co do sposobu sprawowania opieki, zwłaszcza jak chodzi o organizację pozajelitowego żywienia powoda. Osiągnęła w ten sposób kwalifikacje, które nie pozwalają na wynagrodzenie jej pracy niż 10 zł na godzinę. Stosunkowo wysoka kwota miesięczna jest, przede wszystkim, konsekwencją wielości godzin i dni opieki. Jednakże, jak już wspomniano, tego elementu stanu faktycznego pozwany nie kwestionuje.

Brak jest również podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa, w części obejmującej żądanie ustalenia odpowiedzialności pozwanego za dalsze mogące powstać u powoda w przyszłości skutki wypadku z dnia 4 września 2011 roku. Sąd Apelacyjny nie podzielił zarzutu naruszenia art. 189 k.p.c., przyłączając się w tej kwestii do poglądu wyrażonego w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2009 r., wydanej w sprawie III CZP 2/09, w której przyjęto, że pod rządami art. 442¹ § 3 k.c. powód dochodzący naprawienia szkody na osobie może mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości (OSNC 2009, Nr 12, poz. 168). Aprobując wywód prawny Sądu Najwyższego można poprzestać na odesłaniu do uzasadnienia uchwały, zastrzegając przy tym, że - w świetle opinii biegłych - nie ma wątpliwości, że w organizmie powoda mogą pojawić nieprzewidziane dotąd następstwa wypadku, których nie refundują zasądzone w zaskarżonym wyroku należności.

Niezasadny jest również zarzut naruszenia przepisu art. 100 k.p.c. przez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy powód przegrał sprawę z znaczącej części, zwłaszcza jak chodzi o wysokość zasądzonych zadośćuczynienia. W rzeczywistości bowiem Sąd Okręgowy w swoim rozstrzygnięciu zastosował normę art. 102 k.p.c. to jest nie obciążył powoda kosztami procesu, które winien był zasądzić od niego na rzecz pozwanego. W ocenie Sądu Apelacyjnego zastosowanie tej normy przy rozliczeniu kosztów procesu w rozpoznawanej sprawie nie budzi większych zastrzeżeń. Przepis art. 102 k.p.c. ustanawia zasadę słuszności, będącą odstępstwem od zasady odpowiedzialności za wynik procesu; jest rozwiązaniem szczególnym, wymagającym do swego zastosowania wystąpienia wyjątkowych okoliczności. Nie

konkretyzuje on pojęcia wypadków szczególnie uzasadnionych, pozostawia ich kwalifikację, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności danej sprawy, sądowi. Do okoliczności branych pod uwagę przez sąd przy ocenie przesłanek zastosowania dyspozycji omawianego przepisu według doktryny zaliczyć można nie tylko te związane z samym przebiegiem postępowania, lecz także dotyczące stanu majątkowego i sytuacji życiowej strony. Za trafny należy natomiast uznać pogląd, zgodnie z którym sama sytuacja ekonomiczna strony przegrywającej, nawet tak niekorzystna, że strona bez uszczerbku dla utrzymania własnego i członków rodziny nie byłaby w stanie ponieść kosztów, nie stanowi podstawy zwolnienia. W niniejszej sprawie decydującym dla zwolnienia powoda od obowiązku zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi a kosztów sądowych Skarbowi Państwa jest nie tyle jego zła sytuacja majątkowa (na rzecz powoda zostały zasądzone wysokie świadczenia) ile jego ogólna sytuacja życiowa po wypadku, za który pozwany ponosi odpowiedzialność, wyrażająca się nie tylko w cierpieniach fizycznych i psychicznych, ale też w bezradności i uzależnieniu od innych – również jak chodzi o przedmiot tego procesu. Sąd miał też na względzie to, że samo poczucie krzywdy jest rzeczą subiektywną i niedookreśloną podobnie jak próba jej przełożenia na wartości materialne.

Mając na względzie wszystkie powyższe uwagi Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji, na zasadzie art. 386 § 1 k.p.c., 385 k.p.c. i art. 100 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c.

SSA Paweł Czepiel SSA Hanna Nowicka de Poraj SSA Jerzy Bess